

Sygn. akt II KK 469/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 9 stycznia 2019 r.,

sprawy **P. S.**

skazanego z art. 280 § 1k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt X Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 grudnia 2017r.,
sygn. akt VIII K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu - radcy prawnego T. S. Kancelaria Radcy Prawnego w W. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 21 grudnia 2017r., sygn. akt VIII K [...], K. T. M., W. A. K. i P. P. S. zostali uznani za winnych przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 20 marca 2013 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec V. V. polegającej na uderzeniu go w głowę, zabrali w celu przywłaszczenia tabletek marki F. o wartości 249 zł, portfel z zawartością prawa jazdy, karty płatniczej [...] Banku, pieniędzy w kwocie 880 zł, 50 hrywien ukraińskich, 1 dolara amerykańskiego oraz telefon N. o wartości 120 zł. P. P. S. za to przestępstwo, na podstawie art. 280 § 1 k.k., został skazany na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych, w tym również obrońca P. S..

Wyrokiem z dnia 17 maja 2018r., sygn. akt X Ka [...] Sąd Okręgowy w W. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca P. P. S., zarzucając:

„1) obrażę art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień tego oskarżonego zaprzeczającego użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego V. V., mimo że od początku prezentował on jasne i konsekwentne stanowisko, wskazujące na brak użycia jakiegokolwiek przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia wobec pokrzywdzonego,

2) obraży art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci dowodu z zeznań pokrzywdzonego, poprzez przyznanie tym zeznaniom waloru wiarygodności, w aspekcie użycia przez oskarżonego przemocy, podczas gdy pokrzywdzony w dniu zdarzenia pozostawał w stanie kompletnego upojenia alkoholowego, złożył w sprawie zeznania, w których wersja zdarzenia różniła się od siebie w sposób diametralny, a następnie odmówił udziału w rozprawie sądowej,

3) w konsekwencji obraży art. 7 k.p.k. - obraży art. 5 ust. 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji, gdy w wyniku przeprowadzenia swobodnej oceny dowodu z jego zeznań, powinny powstać niedające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z zasadą in dubio pro reo powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,

4) w konsekwencji obrazy przepisów prawa procesowego wskazanych w 1 i 2 punkcie, błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego obrazą art. 280 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (dalej: „Kodeks Karny”), poprzez jego bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji, gdy w wyniku zaistniałych w sprawie wątpliwości, Sąd dokonał subsumpcji czynu dokonanego przez oskarżonego na jego niekorzyść, tj. pod art. 280 § 1 Kodeksu Karnego (rozbój), zamiast zastosować przepis art. 278 § 1 Kodeksu Karnego, tj. kradzież zwykłą, którego to znamiona oskarżony swoim czynem wypełnił,

5) błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących osoby oskarżonego, które w konsekwencji nie doprowadziły do zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo iż sposób jego zachowania po popełnieniu przestępstwa daje pozytywną prognozę, co do jego zachowania w przyszłości, w szczególności do tego, iż oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu tak oczywistym, że graniczącym z dopuszczalnością, co musiało skutkować jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć wypada, co chyba uszło uwagi obrońcy skazanego, że możliwość wniesienia dopuszczalnej i skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze, wobec czego w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. Treść art. 523 § 1 k.p.k. wyklucza możliwość formułowania w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nawet wtedy, gdy w wyniku instrumentalnego zabiegu autora kasacji, zmierzającego do ominięcia tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje on postać (pozornie) zarzutu rażącego naruszenia prawa, a coś dopiero wtedy gdy zarzut taki jest postawiony wprost, jak w przedmiotowej kasacji, gdzie

w pkt. 4 i 5 wprost postawiono oczywiście niedopuszczalny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Co więcej, kasację wnosi się, zgodnie z art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, najczęściej dotycząc jakości i sposobu dokonania kontroli odwoławczej. W przedmiotowej kasacji natomiast, w pkt. 1, 2 i 3, postawiono zarzuty obrazy art. 7 k.p.k., w realiach procesowych tej sprawy oczywiście niedopuszczalne, jako skierowane do orzeczenia sądu pierwszej instancji. Przecież całkiem jasne jest, że sąd odwoławczy nie dokonywał własnej oceny dowodów a jedynie kontrolował prawidłowość ich oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, nie mogąc tym samym obrazić reguł wynikających z normy zawartej w art. 7 k.p.k. Nie ma sensu nawet wspominać o zarzucie obrazy art. 5 ust 2 k.p.k., jako że mamy tu do czynienia z kompletnym nieporozumieniem sprowadzającym się do postrzegania obrazy tego przepisu, jako następstwa wadliwej – wedle oceny autora kasacji - oceny dowodów.

Zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k.. sformułowane w punktach 1, 2, 3 i 4 kasacji są w istocie odpowiednikami zarzutów opisanych w apelacji, kwestionującymi wprost ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie, co – jak wskazano powyżej – jest niedopuszczalnym zabiegiem w postępowaniu kasacyjnym. Raz jeszcze - ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenia przeprowadzone przez ten sąd dowody. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, wobec czego zarzuty opisane w wyżej wskazanych punktach skargi kasacyjnej należało uznać za oczywiście bezzasadne.

W tym stanie rzeczy, w zasadzie nie było powodów do bliższej analizy stawianych w kasacji obrońcy skazanego zarzutów, tym bardziej, że już ogólny ogląd problematyki związanej z przedmiotową sprawą nie wskazuje na to, iżby zapadłe w niej orzeczenia były rażąco niesprawiedliwe i wobec tego ocena kasacji

sprowadzać miałyby się do zabiegów interpretacyjnych prowadzących do konieczności odczytania stawianych w niej (poprzez treść art. 118 k.p.k.) zarzutów, jako zarzutów stawianych sądowi odwoławczemu odnośnie do sposobu przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

Gdyby jednak na moment pominąć powyższe uwarunkowania, to lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego przekonuje o rzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej, przy pełnym respektowaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się bowiem wprost do wszystkich sformułowanych w apelacji zarzutów, dokonując ich rzetelnej oceny. Wskazał także powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny zeznań pokrzywdzonego V. V. (k - 7 uzasadnienia). Zwrócił uwagę na prezentowane przez pokrzywdzonego rozbieżności w składanych zeznaniach słusznie jednak akceptując stanowisko tego Sądu, że okoliczność ta nie może sama w sobie prowadzić do odmowy wiarygodności jego zeznaniom (uzasadnienie k- 9). Sąd podkreślił przy tym, że pokrzywdzony podczas okazania bez trudu rozpoznał sprawców i opisał ich rolę w trakcie zdarzenia. Trzeba przy tym zauważyć, że sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu (str. 4) wnikliwie w granicach prawa do oceny swobodnej, wskazał na powody, dla których dał w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonego złożonym w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, której to ocenie w uzasadnieniu apelacji obrońcy skazanego nie przedstawiono żadnych istotnych argumentów, odwołując się jedynie do odmiennie opisujących przebieg zdarzenia, wyjaśnień skazanego a to zwalniało sąd odwoławczy do bardziej szczegółowej argumentacji. W tej sytuacji nie mogą przynieść oczekiwanego skutku wszystkie zawarte na str. 3 – 4 uzasadnienia kasacji, jako **oczywiście rażąco dowolne dywagacje** oparte o przypuszczenia, jakoby pokrzywdzony mógł, „ chcąc aby jego oprawcy zostali objęci jak najbardziej dotkliwą karą, dołożyć do swojej wersji wydarzeń element użycia przemocy tak, aby sprawie większy priorytet na policji”, jakoby „ mógł odczuwać wstyd z „ z powodu stanu upojenia alkoholem itd. Pomijając nawet, że jest to polemika o charakterze oczywiście niekasacyjnym, to przecież jest oczywiste, że sądy, mając i te okoliczności na uwadze, miały prawo, w ramach reguł swobodnej oceny dowodów, inaczej, niż tego życzył sobie obrońca, ocenić zeznania pokrzywdzonego. Ponadto,

niezależnie od dowolności w jakie popada autor kasacji, wydaje się, że utożsamia on swoje wątpliwości odnośnie do wiarygodności zeznań pokrzywdzonego z zaistnieniem obiektywnym wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. nie dostrzegając, że o obrazie tego przepisu nie mówimy wtedy gdy strona ma takie wątpliwości lecz wtedy, gdy ma je sąd orzekający a mimo to rozstrzyga na niekorzyść oskarżonego.

Zauważyć nadto należy, że choć w treści zarzutu sformułowanego w punkcie 5 skargi kasacyjnej autor kasacji wskazuje na „ *błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących osoby sprawy, które w konsekwencji nie doprowadziły do zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary* ”, to uzasadniając ten zarzut podnosi obrazę prawa materialnego, argumentując, iż brak orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary jest „ *ciężkim naruszeniem prawa przez Sąd, uzasadniającym wniesienie niniejszej kasacji* ”. W tym miejscu rację ma prokurator, który - w odpowiedzi na kasację - odnosząc się do ww. zarzutu i sposobu jego uzasadnienia podnosi, że skarżący najwyraźniej nie dostrzega braku związku pomiędzy regulacjami zawartymi w art. 60 k.k. i w art. 69 k.k., tj. dotyczącymi przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary a podstawami stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Należy przy tym wskazać, że obrońca, w realiach tej sprawy tzn., gdy nie zachodziły podstawy do stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie miał podstaw do stawiania w tej mierze zarzutu obrazy prawa materialnego. Co do braku podstaw zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary wypowiedział się Sąd I instancji wskazując na wielokrotną karalność P. S., nieskuteczne stosowanie wobec niego w przeszłości kar o charakterze nie izolacyjnym, jak również brak działań zmierzających do naprawienia powstałej przestępstwem szkody (k- 10 uzasadnienia). Pomijając znów, że w kasacji nie jest dopuszczalny zarzut rażącej niewspółmierności kary, można zauważyć, iż stanowisko Sądu pierwszej instancji, w kwestii wymiaru, kary zostało w sposób uzasadniony, w granicach swobodnego sędziowskiego uznania, zaaprobowane przez Sąd odwoławczy.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.